Rok 1875. KRAKÓW 18 Sierpnia — Środa. **Nr. 89.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi: w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr. **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3éj stronie) po c. **10** o wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś Heleny Szwed. i Agapita. Jutro Benigny p. i Sebalda w.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 56. Zachód o godzinie 7 m. 12.

Kraków 18 Sierpnia.

÷ Komedje Bałuckiego ten szczególny posiadają przymiot, że nieprzedawniają się nigdy, ale owszem im lepiéj i bliżéj są poznawane, tém wybitniéj wykazuje się wewnętrzna ich wartość, o doniosłości nietylko doraźnéj, chwilowéj, zastosowanéj jak nieraz zdawać się mogło do pewnych danych miejscowości i stosunków, ale z poglądem szerszym, obejmującym śmieszności i wady całego społeczeństwa naszego. O *Emancypowanych*, odegranych wczoraj na scenie Teatru letniego, toż samo da się powiedzieć; przypominamy sobie, że po pierwszem ich przedstawieniu, znalazły się głosy w dziennikarstwie, czyniące zarzuty autorowi, że niejako uprzedzając wypadki, wprowadza do swéj komedji charaktery urojone, nieistniejące w rzeczywistości. Albo więc przyznać by należało p. Bałuckiemu wielki dar proroctwa, albo też nastąpił pomiędzy nami tak nagły przewrót, że w ciągu dwóch lat idealne owe postacie przybrały kształty ludzkie, aby usprawiedliwić intuicję komedjopisarza. Tak nie jest i nie było — *Emancypowane* zawdzięczają trwałe swoje powodzenie nie téj okoliczności, iż jakby można było mniemać, teorje pani Frazesowiczowéj padły na urodzajną glebę, ale dlatego, że główna myśl komedji, chłoszczącéj „niezgodność czynów z wygłaszanemi zasadami“, trafnie uderzyła w jednę z najsłabszych stron społeczeństwa naszego. Manja teoretycznéj emancypacji kobiet może nie zawitać do nas wcale, może przyjść i zniknąć niepostrzeżenie, jako chwilowy obłęd, a pomimo to *Emancypowane* będą zawsze nowe i świeże, bo oparte są na faktycznej rzeczywistości. O wczorajszém wykonaniu téj wybornéj komedji, nie wiele da się powiedzieć — oprócz p. Ekera, jak zawsze umiejącego wyzyskać całą komiczną stronę każdéj sytuacji, wymienimy tylko p. Feliksiewicza, który i właściwém pojęciem roli i stosownem a nie przesadnem jéj wykonaniem, dobrze zaprezentował się publiczności.

± Prezydent miasta, dr. Zyblikiewicz, wyjechał na krótki czas z Krakowa.

○ Szkoła przemysłowa krakowska, na jaką przekształcony ma być tutejszy instytut techniczny, składać się będzie z trzech oddziałów: budowniczo-technicznego, mechaniczno-technicznego, i chemiczno-technicznego. Pierwszy kurs z każdego z tych oddziałów otwarty zostanie w przyszłym roku szkolnym 1876/7 — w bieżącym zaś roku zostaje już zamknięty pierwszy kurs instytutu technicznego.

⊻ Wczoraj wieczorem, jako w przeddzień urodzin cesarskich, trzy połączone orkiestry wojskowe, po odegraniu przed odwachem uroczystego capstrzyku, obeszły następnie główniejsze ulice miasta. Tłumy publiczności, przy najpiękniejszéj pogodzie towarzyszyły temu powitaniu uroczystości. Przejezdni, których znaczna liczba jest obecnie w Krakowie, z zajęciem badając tutejsze zwyczaje, nie mogą oswoić się z myślą, aby *galowe święto* mogło się obyć bez przymusowéj illuminacji, bez przerwy zwykłych zatrudnień, bez zamykania sklepów, a co najważniejsza, bez współudziału..... policji.

⌗ Dr. Marek, adwokat, a przytem burmistrz małego i biednego miasteczka, Myślenic, może być przykładem dla wielu burmistrzów galicyjskich. Oprócz uporządkowania i upiększenia miasta w stosunkowo dość krótkim czasie, znakomicie przysłużył się budową okazałego gmachu na pomieszczenie szkoły wydziałowej, głównie przy pomocy księżnej Augusty Montleart.

⌘ Wczoraj wieczorem, jednocześnie z ceremonjalnym capstrzykiem, odbyła się na kopcu Kościuszki w obecności Arcyksięcia Salwatora, zabawa wojskowa. Cały fort świetnie illuminowany, ozdobiony odpowiedniemi transparentami, wspaniały przedstawiał widok, zwłaszcza w chwili, gdy przy blasku ogni bengalskich i fajerwerków, zagrzmiał namiętny czardasz, a miejscowi żołnierze, zachęceni narodową swą melodją, puścili się w tany na zewnętrznej platformie.

— P. Zaremba, budowniczy, (który niedawno otrzymał nagrodę w Berlinie), powróciwszy z artystycznej wycieczki do Niemiec i Włoch, wyjechał w tych dniach do Lwowa, jak się zdaje z zamiarem wzięcia udziału w konkursie na budowę gmachu wydziału krajowego.

ꝏ Dziś rano, od godziny piątej, orkiestry wojskowe powtórnie obeszły całe miasto. Wcześniej jeszcze wystrzały armatnie dały znak rozpoczęcia dzisiejszej uroczystości.

◇ Cenny zabytek starożytności pomiędzy innemi wykopano niedawno na wyspie Kreich. Jest to posąg dłuta jednego ze znakomitych rzeźbiarzy starorzymskich, przedstawiający, jak utrzymują archeologowie, wodza rzymskiego Metella.

+ Niedawno dzienniki rosyjskie nazwały pannę Reszke, słynną śpiewaczkę — swoją rodaczką — gdy tymczasem panna Reszke jest polką, urodzoną w Warszawie, córką właściciela hotelu Saskiego. Cała rodzina pp. Reszke znaną jest oddawna w Warszawie ze swej muzykalności. Brat śpiewaczki, baryton, występował z wielkiem powodzeniem w Medjolanie i Londynie.

≎ W tej chwili w kościele N. Panny Marji, odbywa się solenne nabożeństwo z powodu rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana, w obecności władz cywilnych i wojskowych oraz licznie zebranej publiczności.

□ Dochód brutto ze sprzedaży tytoniu, cygar i tabaki w Galicji wynosił w r. 1874: w skarbowym powiecie Brody 202,273 złr. 14 centów, w powiecie Kołomyja

163,548 złr. 21 ct., w powiecie Kraków 1,154,143 złr. 29 ct., w powiecie Lwów 1,179,970 złr., 86½ ct., w powiecie Nowy Sącz 298,286 złr. 28½ cent., w powiecie Przemyśl 416,092 złr. 29½ cent., w powiecie Rzeszów 375,854 złr. 32 cent., w powiecie Sambor 456,810 złr. 91½ ct., w powiecie Sanok 208,441 złr. 53½ ct. w powiecie Stanisławów 566,143 złr. 95 ct. w powiecie Tarnopol 598,153 złr. 8½ ct., w powiecie Tarnów 471,406 złr. 44 ct. – razem w całej Galicji 6,091 144 złr. 43 c.

= Do jakiego stopnia bezczelność niemieckich pseudoliteratów dochodzi, można mieć próbkę z nędznéj ramoty niejakiego p. Vacano, zatytułowanéj *„Blaues Blut“* w któréj ma niby przedstawione być życie współczesne w Królestwie Polskiém. Że wspominamy o podobnych bredniach, czynimy to jedynie ze względu, że ramoty p. Vacano rozchodzą się po bajecznie niskich cenach w tysiącach egzemplarzy — a *„Blaues Blut“* przypisaną jest nawet hr. Augustowi Starzeńskiemu (!) Arogancja trudna do pojęcia.

Korespondencje.

Zakopane 16 Sierpnia.

Od tygodnia piękna pogoda w Tatrach wynagradza gościom tu bawiącym poprzednio czas stracony pośród słoty, z nastaniem też pogody (z ciepłem o 26° Rm. w cieniu), Zakopane wyludniało się zupełnie, bo co żyło, spieszyło w doliny, na szczyty i w różne zakątki górskiej okolicy. Tydzień pogody pięknej ściągnął znaczną liczbę nowych gości z innych zdrojowisk do Zakopanego, którzy zapełnili opróżnione codopiero mieszkania przez tych, co zniechęceni deszczem uciekli z Tatr, w tem przekonaniu, że gdzieindziej słoty nie ma.

Wśród dni, kiedy Tatry pochłonęły gości ze wsi, przybył do Zakopanego dr. Sew. Gałęzowski. Obecność tak wielce zasłużonego męża poruszyła wszystkich bawiących u stóp Tatr, że w lot zawiązał się komitet w celu urządzenia wieczoru na cześć przezacnego gościa, i chociaż bardzo ograniczone są tu ku temu środki, wywiązał się należycie z nałożonego na siebie obowiązku. Kasyno Towarzystwa Tatrzańskiego posiadające najobszerniejszą salę, przystrojono na zewnątrz i wewnątrz świerkami, chorągiewkami, sprowadzono fortepian ze dworu w Kuźnicach, orkiestrę górniczą z hut Zakopiańskich, i postarawszy się od gości o sprzęty do zebrania i ugoszczenia osób spodziewanych potrzebne, powitano wieczór 15 sierpnia w niedzielę zaproszonego szanownego gościa z nad Sekwany przy odgłosie huku moździerzy i polonezie zagranym przez tutejszą muzykę.

Pierwszy przemówił prof. Swierz w imieniu Towarz. Tatrzańskiego, jako jego sekretarz, wśród zebranej tłumnie publiczności podnosząc zasługi dr. Gałęzowskiego na polu cnoty obywatelskiej i nauki, i wzniósł toast na jego cześć, poczem p. Eljasz Walery wręczył witanemu gościowi album widoków Tatr, w imieniu całego zgromadzenia na pamiątkę ofiarowane, z napisem: *Sewerynowi Gałęzowskiemu, profesorowi wszechnicy Wileńskiej, opiekunowi sierót i wygnańców polskich na obczyźnie, znakomitemu uczonemu i mężowi wielkiego serca chrześciańskiego, od gości z wszystkich dzielnic Polski zebranych w roku 1875 u stóp Tatr w Zakopanem d. 15 sierpnia.*

Całe zgromadzenie wpisało swoje imiona w albumie. Szanowny gość podziękował z rozrzewnieniem za tak serdeczne przyjęcie, poczem p. Wołowski w imieniu młodzieży pięknie przemówił, a p. Mieczysław Pawlikowski w gorących słowach, pełnych patrjotyzmu, wzniósł toast na cześć obecnego tu p. Ordęgi, przyjaciela od lat dziecinnych dra Gałęzowskiego, wystawiając cierpienia i zasługi wygnańca Polski już od r. 1831, który po latach czterdziestu tułactwa powrócił do kraju i osiadł w Krakowie sterawszy zdrowie na usługach Ojczyzny.

Przebywający w Zakopanem muzyk pan Śmietański uświetnił grą swoją znakomitą tak tłumne zebranie inteligencji, że ściany kasyna objąć wszystkich nie mogły. Wieczór ten pierwszy tego rodzaju w Zakopanem tem się różnił od innych podobnych zgromadzeń, że obszedł się bez wzajemnej adoracji, jaka zwykle wywiązuje się na naszych powitalnych zebraniach, że w końcu wydaje się, jakoby zgromadzeni sami sobie ucztę wyprawili. Tu przecież, chociaż wśród gości obecnych mieści się wielu znakomitych ludzi z różnych stron Polski, wieczór miał cechę prawdziwej czci dla dra Gałęzowskiego, bez przymieszki próżności osobistej i w takim nastroju ukończył się około północy z zadowolnieniem ogólnem płci obojej, trzeba bowiem dodać, że panie wzięły żywy udział w owem zgromadzeniu.

N.

Kronika zagraniczna.

⊥ Przed kilku miesiącami dzienniki podały wiadomość o samobójstwie młodéj i pięknéj małżonki oficera X., w Tyflisie, która powiesiła się na haku w swym pokoju w chwili, gdy mąż odprowadzał gości. Uznano, że nieboszczka cierpiała na melancholję i po zwykłych formalnościach pochowano trupa. Obecnie zaś okazało się co następuje:

Zmarła, 18-letnia piękna kobieta, wyszła za mąż przed rokiem z miłości i żyła z mężem jak najlepiéj. Podczas ubierania się nie miała zwyczaju zwracać uwagi na służących i niejednokrotnie w wielkim negliżu mogła być widzianą przez lokai. Lokaj zakochał się w niéj, rozumie się bez jéj wiedzy i najmniejszéj nadziei wzajemności. Wieczorem, gdy mąż odprowadzał gości, pani rozebrała się, położyła się do łóżka i zaczęła czytać książkę, wreszcie zawołała lokaja. Wykonawszy jéj polecenie, lokaj padł na kolana i wyznał jéj swoją miłość, którą gdy odtrąciła z pogardą, lokaj spełnił zbrodnię i następnie powiesił ją na haku. Nie mogąc znieść udręczeń sumienia, lokaj sam oskarżył się przed sądem.

× Losowanie *pożyczki węgierskiéj* uskutecznione w Peszcie 14 b. m. Serje: 146, 350, 858, 957, 2528, 2887, 2961, 3169, 4021, 4050, 4396, 5026, 5306, 5854. Z tych wygrały **200.000** złr. Ser. 4396 Nr. 46. **15.000** złr. Ser. 2887 Nr. 41. **5.000** złr. Ser. 4396 Nr. 33. Po **1.000** złr. Serja 957 Nr. 10, 20, 30 i 46.

⊻ W miejscowości lesistej St. Johann pod Ried zmarł niedawno jeden z mieszkańców, liczący lat 120. Co ciekawsze jednak, że wiele w tej miejscowości znajduje się osób liczących około 100 lat, wiele par małżeńskich, które święciły już złote wesela, a nawet takie, co gotują się do wesel djamentowych t. j. przeżyły z sobą lat 75. Dowód to, jak błogi wpływ wywiera na stan zdrowia ludzi powietrze leśne.

f Wydawnictwo książek szkolnych dla szkół ludowych, w Wiedniu ogłasza wykaz ruchu wydawniczego za rok 1874. Rozsprzedało w tym roku ogółem 1,987,433 egzemplarzy książek czyli o 176,021 więcej niż w roku poprzednim; w tej liczbie 191,291 polskich (o 10,798 więcej niż w roku 1873) i 2,333 ruskich (o 327 mniej niż w r. 1873).

Nowe znaczki pocztowe francuzkie wkrótce mają być zaprowadzone. Minister skarbu wezwał artystów francuzkich do udziału w konkursie na sporządzenie nowego modelu tych znaczków. Nagrody konkursowe wynoszą: 1,500, 500 i 300 franków. Znaczki nie mają przedstawiać, jak dotychczas, postaci Rzeczypospolitej okolonej wieńcem kłosów, lecz symboliczną figurę niepolityczną, czy to Francji, czy handlu, przemysłu lub sprawiedliwości i napis *Poste-République francaise* oraz cyfrę wartości znaczka.

Szarada premjowa.

Z drzewa zwykle *pierwsze trzecie*
I z żelaza jeśli chcecie,
Lub stosownie do życzenia,
Będą także i z kamienia.
Drugie na wspak w alfabecie,
A zaś *wszystkie* — wnet zgadniecie:
Że od nocy do poranku,
W ciągłym ruchu — bezustanku —
Że na wierzchu *pierwszych* wstecznie
Siedzieć — nie bardzo bezpiecznie.

Nagroda: „*Studja nad Darwinizmem*“ przez Dra. St. Pawlickiego. Znaczenie poprzedniej szarady: *Tajniki*; pierwszy odgadł p. F. Pot:

Nadesłane.

W Nr. 186 *Gazety Narodowéj* umieszczoną została korespondencja z Wieliczki z d. 12 b. m. któréj niewiadomy autor, w łatwym do odgadnienia celu, potępiając legalne postępowanie p. burmistrza w sprawie wydzierżawienia propinacji, posunął się do kłamliwego zarzutu, jakoby niżéj podpisany, zostawszy „*adherentem*“ J. Perlbergera, działał z nim w zmowie, dla obalenia licytacji na korzyść tegoż Perlbergera.

Z tego powodu niżéj podpisany czuje się w obowiązku oświadczyć, że cała wymieniona korespondencja, opartą jest na fałszu i oszczerstwie — gdyż z p. Perlbergerem żadnych pośrednich ani bezpośrednich stosunków nigdy nie miałem i nie mam, występując zaś z ofertą o wydzierżawienie propinacji w Wieliczce, uczyniłem to nie na swoje ani innéj jakiéj osoby imię, ale jako jeneralny Agent Zakładów Tenczyńskich, działałem w imieniu i na rzecz tychże zakładów. Współubieganie się na licytacji dozwolone jest każdemu, a tylko osoby nie mogące osiągnąć swych celów na prostéj drodze, uciekają się do kłamstw i oszczerstwa jako do broni, którą jedynie walczyć potrafią.

L. Nieżopolski,
Jeneralny Agent Zakładów Tenczyńskich.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL SASKI. — Władysław Łoziński redaktor gazety lwowskiéj ze Lwowa, Alfred Stojowski ob., Józef Sedlmajer wł. dóbr z Królestwa, Alexandra de Zimmermann ob. z Rosji, Władysław Szerciński ob., Feliks Cybulski ob. z Kongresówki. Feliks Szumlański naczelnik kolei z Galicji, X. Jakób Krygier dziekan, X. Jan Wiśniewski proboszcz, Michał Skarzyński ob z Poznania, Kazimierz Baranowski ob., Sobiesław Bystrzyński artysta z Warszawy, Łucja Hołyńska ob. z Mochilewa, Kajetan Padowski ck. urzędnik z Kopyszyńca.

HOTEL KRAKOWSKI. — T. Exelmans kupiec z Drezna, Karol Delaitze prof. z Liege, Teresa Wołowska, Edward Witkowski ob. z Warszawy, August Koreyko wł. dóbr z Litwy, Stanisław Łapa adjunkt sądowy z Limanowy, Cezaryna Odrzywolska z córką wł dóbr z Rosji, Emil Adamük prof. uniwer. z Kazania. Franciszek Głodziński ze Lwowa, Julian Kodrębski z Czernichowa, Wacław Świętosławski z córką wł. dóbr z Galicji.

HOTEL VICTORIA. — Anna hr. Cielecka z Borychowa, Kazimierz Szeliski obyw. ze Lwowa, Stanisław Chłapowski ob. z Wiednia, Wiktor Stołychwo urzędnik, Teofil Laguna ob., Antoni Kochanowski rejent, Tadeusz Łapiński obyw. z Warszawy,

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Collegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 18 sierpnia.

	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe	153	25	154	—
Talary pruskie	164	—	164	50
Dukat austr.	5	22	5	28
Napoleondor	8	89	8	97
20 mark. niem.	10	92	11	—
Srebro austr. za 100 złr.	101	—	101	50
Obl. indem. gal. za 100 złr.	88	—	88	70
4% listy zastawne	78	—	78	75
5 „ „ „	88	—	88	50
6 „ „ zast. b. hipot.	92	50	93	—
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (zł. rs. 100)	96	55	96	70
4 „ „ „ „ „ II (zł. rs. 100)	96	55	96	70
5 „ „ „ „ (zł. rs. 100)	94	30	94	60
4 „ „ likw. w Król. pol. (zł. rs. 100)	82	10	82	65
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	222	—	223	—
„ „ lwow.-czer. „ 200	137	—	138	—
„ „ warsz.wied. rsr. 60	86	25	87	—
„ banku hipot. gal.	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	99	50	100	50
Oblig kolei rumuńs. tal 100	—	—	—	—
Losy miasta Krakowa	15	—	15	50
„ „ Bukaresztu	9	25	10	75
„ tureckie	51	25	52	—
„ pożyczki z r. 1860	112	80	113	—
„ „ z r. 1864	136	25	137	25
„ „ węgierskiéj	89	—	80	50

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa	lokalny o godz.	6 m.	41	rano.
	pośpiesz. o godz.	9 m.	17	wiecz.
	osobowy „	10 „	55	rano.
	„ „	10 „	10	wiecz.
do Wiednia	pośpiesz. „	7 „	50	rano.
	osobowy „	6 „	5	„
	„ „	3 „	25	popoł.
do Wieliczki	osobowy „	11 „	49	rano.
	mięszany „	11 „	45	wiecz.
do Warszawy	posp. „	8 „	—	rano.
	osobowy „	3 „	25	popoł.
do Wrocławia	pośpiesz. „	6 „	5	rano.
	osobowy „	8 „	—	„

Przychodzą:

ze Lwowa	pośpiesz. o godz.	7 m.	15	rano.
	osobowy „	5 „	21	„
	mięszany „	3 „	10	popoł.
	lokalny „	8 „	30	wiecz.
z Wiednia	pośpiesz. „	8 „	50	wiecz.
	osobowy „	10 „	5	„
	„ „	9 „	50	rano.
	mięszany „	11 „	18	„
z Wieliczki	osobowy „	6 „	9	„
	mięszany „	8 „	—	wiecz.
z Warszawy	..... „	6 „	—	„

L. 11137.

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że efekta które mogą być przejrzane w Magistracie (u Sekwestratora P. Kaliszera) w czasie od 19go Czerwca 1865 roku po koniec Grudnia 1873 r. — z przyczyny, że właściciele są niewiadomi do depozytu tutejszego złożone, **w Poniedziałek dnia 27 Września 1875. r. o godzinie 10tej przed południem** w gmachu Magistratualnym przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby prawo własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, aby z żądaniem swem przed terminem licytacji zgłosić się zechcieli.

Z Magistratu M. Krakowa dnia 10 Sierp. 1875 r.

(1-3)

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.